

Sygn. akt II Ca 201/13

POSTANOWIENIE

Dnia 19 grudnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Dariusz Iskra (sprawozdawca)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Magdalena Kuczyńska

Sędzia Sądu Okręgowego Anna Podolska - Kojtych

Protokolant Sekretarz sądowy Emilia Trąbka

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2013 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z wniosku M. W.

z udziałem A. W. (1) i A. J.

o podział majątku wspólnego i zniesienie współwłasności

na skutek apelacji wnioskodawczynie od postanowienia Sądu Rejonowego Lublin

- Zachód w Lublinie z dnia 31 sierpnia 2012 roku, w sprawie I Ns 977/11

postanawia:

I. oddalić apelację;

II. oddalić wniosek M. W. o zasądzenie od A.

W. i A. J. zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;

III. przejąć na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczoną część opłaty od apelacji w kwocie 500 zł (pięćset złotych).

Sygn. akt II Ca 201/13

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2012 roku Sąd Rejonowy Lublin – Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku postanowił:

I. dokonać podziału majątku wspólnego byłych małżonków M. W. i A. W. (1), wynikającego z zawartego w dniu 10 czerwca 1989 roku związku małżeńskiego, rozwiązanego wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 26 maja 2000 roku, w sprawie III C 559/96, w skład którego wchodzi:

- nieruchomość położona w miejscowości R., gmina L., o powierzchni 600 m², oznaczona w ewidencji gruntów jako działka nr (...), dla której Sąd Rejonowy Lublin – Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...),

- udział w wysokości 1/11 w nieruchomości położonej w miejscowości R., o powierzchni 300 m², oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr (...), dla której Sąd Rejonowy Lublin – Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...),

co ustalone zostało już w postanowieniu wstępnym Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 10 sierpnia 2007 roku, w sprawie II Ns 434/03, w ten sposób, że oba wyżej opisane składniki majątku wspólnego przyznać uczestnikowi A. W. (1);

II. zasądzić od A. W. (1) na rzecz M. W. kwotę 8850 zł tytułem spłaty, płatną od daty uprawomocnienia się postanowienia, z odsetkami ustawowymi w wypadku uchybienia terminowi płatności;

III. zasądzić od A. W. (1) na rzecz M. W. kwotę 35000 zł tytułem zwrotu nakładów poniesionych z majątku wspólnego A. W. (1) i M. W. na majątek odrębny A. W. (1), płatną w terminie 45 dni, licząc od daty uprawomocnienia się postanowienia, z odsetkami ustawowymi w wypadku uchybienia terminowi płatności;

IV. ustalić wartość majątku stanowiącego przedmiot podziału majątku wspólnego na kwotę 17700 zł, zaś wpis ostateczny na kwotę 267,80 zł;

V. zwrócić M. W. z kasy Sądu Rejonowego Lublin – Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku kwotę 232,20 zł tytułem nadpłaconego wpisu;

VI. zasądzić od M. W. na rzecz A. W. (1) kwotę 1108,50 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

VII. przejąć na rachunek Skarbu Państwa: wynagrodzenie biegłego L. W. kwocie 2488,08 zł, a także wynagrodzenia biegłej A. S.: w kwocie 2893 zł i w kwocie 824 zł, które tymczasowo wypłacono z sum budżetowych Skarbu Państwa;

VIII. umorzyć postępowanie w pozostałej części;

IX. zasądzić od M. W. na rzecz A. J. kwotę 608,50 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

÷

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Rejonowy ustalił, że A. W. (1) i M. W. zawarli związek małżeński w dniu 10 czerwca 1989 roku przed Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w L.. Ich małżeństwo zostało rozwiązane wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 26 maja 2000 roku bez orzekania o winie. Wyrok powyższy uprawomocnił się z dniem 12 lipca 2001 roku.

Sąd wskazał, że z powyższego związku urodziło się dwoje dzieci – w dniu 18 listopada 1990 roku K. W. i w dniu 15 września 1992 roku A. W. (2).

Sąd ustalił, że po zawarciu związku małżeńskiego A. W. (1) i M. W. zamieszkali w lokalu mieszkalnym położonym przy ul. (...) w L., który nabył A. W. (1) umową z dnia 10 grudnia 1984 roku za środki finansowe przekazane mu przez rodziców – J. W. i W. W.. Tam wymienieni małżonkowie zamieszkiwali do 1994 roku, kiedy to przeprowadzili się do domu (bliźniaka) wybudowanego przy ul. (...) w L..

Sąd ustalił, że jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego przez A. W. (1) i M. W. we wspomnianym mieszkaniu przy ul. (...) w L. przeprowadzony został remont. Prace remontowe sfinansowane zostały ze środków finansowych pochodzących od rodziców A. W. (1). Przy remoncie fizycznie pomagała między innymi M. W..

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniach 3, 26 i 30 października 1990 roku trzema kolejnymi umowami A. J. i A. W. (1) za łączną kwotę 50200000 starych złotych nabyli nieruchomość przy ul. (...) w L., oznaczoną w ewidencji gruntów jako działka nr (...). Nieruchomość tę nabyli na współwłasność w częściach równych po 1/2 części każde z nich. Zakup

nieruchomości sfinansowany został z pieniędzy zarobionych przez J. W. w latach 1977 – 1980 w U. i podarowanych na ten cel dzieciom: A. J. i A. W. (1).

Sąd ustalił, że około 1991 – 1992 roku na działce położonej w L. przy ul. (...) w L. dokonano rozbiórki starego domu, który tam się znajdował, a następnie wzniesiono garaż trzystanowiskowy. Powyższe zostało sfinansowane ze środków pochodzących od rodziców A. W. (1) i A. J. W. i W. W., przekazanych im na ten cel.

Sąd ustalił, że trzy bramy do wspomnianych garaży zakupione zostały ze środków pochodzących z likwidacji księżeczek mieszkaniowych: A. W. (1), A. J. oraz M. W., przy czym środki tam zgromadzone pochodziły jeszcze sprzed chwili zawarcia związku małżeńskiego przez A. W. (1) oraz M. W..

Sąd Rejonowy ustalił, że budowa domu mieszkalnego (bliźniaka dwukondygnacyjnego z podpiwniczeniem oraz poddaszem z przeznaczeniem – połowa bliźniaka dla A. W. (1), połowa bliźniaka dla A. J.) rozpoczęła się na działce przy ul. (...) w L. latem w 1993 roku, kiedy to wylano fundamenty tego domu oraz wzniesiono częściowo ściany budynku. W 1994 roku budowa domu osiągnęła etap stanu surowego. Powyższe prace sfinansowane zostały ze środków pochodzących od rodziców A. W. (1) i A. J. W. i W. W., przekazanych im na ten cel.

Sąd Rejonowy ustalił, że w 1994 roku A. W. (1) sprzedał mieszkanie przy ul. (...) w L. za kwotę 24000000 starych złotych (ówczesna równowartość około 7000 dolarów). Za te pieniądze wykonany został dach na całym budynku mieszkalnym, wykończono pomieszczenia na poziomie sutereny w części mieszkalnej przeznaczonej dla A. W. (1) i jego rodziny (łącznie z niezbędnymi instalacjami), zakupiono i wstawiono okna w tych suterenach. W efekcie, jeszcze w 1994 roku A. W. (1) i M. W. zamieszkali wraz z dziećmi w pomieszczeniach położonych na poziomie sutereny. Jednak już rok później A. W. (1) z uwagi na konflikt z żoną wyprowadził się stamtąd, zaś w następnym roku wniósł pozew o rozwód.

Sąd Rejonowy ustalił, że w latach 1995 – 1996 na terenie posesji przy ul. (...) w L. położona została kostka brukowa. Inwestycja ta została sfinansowana ze środków J. i W. małżonków W.. J. i W. W. sfinansowali również ogrodzenie wymienionej wyżej posesji.

Sąd rejonowy ustalił, że w 1996 roku Z. S. (matka W. W., a zarazem babcia A. W. (1)) sprzedała nieruchomość przy ul. (...) w L., gdzie zamieszkiwała, i z uzyskanych w ten sposób pieniędzy przekazała wymienionej córce kwotę 20000 zł, ta zaś przeznaczyła ją na zakup okien do domu przy ul. (...) w L.. Powyższe wiązało się z uzgodnieniem, że w zamian za wspomniane pieniądze Z. S. zamieszka w domu przy ul. (...) w L., w części zajmowanej przez A. J., co też się stało i ma miejsce do chwili obecnej.

Sąd ustalił, że w 1996 roku A. W. (1) uzyskał na podstawie umowy zlecenia tytułem wynagrodzenia kwotę 30200 zł. W 1998 roku A. W. (1) wyjechał do U., gdzie przebywał do 1999 roku. Efektem pobytu A. W. (1) w U. w latach 1998 – 1999 roku była pożyczka, której udzieliła mu wówczas siostra A. J. w łącznej kwocie 20000 dolarów. Strony umowy uzgodniły, że powyższą kwotę A. W. (1) zwróci A. J. w ciągu 10 lat albo „odpracuje” ją w ramach prac, które wykona przy wykańczaniu części domu mieszkalnego należącej do A. J.. Aktualnie wymieniona wyżej pożyczka jest pomiędzy stronami rozliczona.

Sąd wskazał, że wymienione wyżej kwoty (20000 dolarów i 30200 zł) A. W. (1) przeznaczył na wykonanie elewacji całego budynku mieszkalnego oraz prace wykończeniowe w „swojej” części wspomnianego budynku. Do dnia 12 lipca 2001 roku wykonano dzięki tym pieniądzom: otynkowanie całego bliźniaka przy ul. (...) w L., ponadto zaś w części bliźniaka przeznaczonej dla A. W. (1) i jego rodziny: wylano posadzki w łazienkach (ubikacjach) na parterze i na I piętrze, wylano posadzkę w kuchni na parterze, doprowadzono instalacje hydrauliczną do kuchni i ubikacji na piętrze, położono terakotę: w ubikacji na parterze, w korytarzu i w łazience na I piętrze, położono glazurę w ubikacji na parterze w łazience na I piętrze, wykonano pionory kanalizacyjne od suterenu do poddasza oraz doprowadzono przewody elektryczne do wszystkich pomieszczeń. Wartość tych prac (i materiałów) wynosi obecnie 70000 zł.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że A. J. wraz ze swoim ówczesnym mężem – D. J. przebywali razem w U. w latach 1992 – 2001, gdzie mieszkali i zarabkowali. Podczas swojego tam pobytu przekazywali zarobione tam pieniądze (rodzicom A. J.) z przeznaczeniem na budowę domu przy ul. (...) w L., w szczególności na wykończenie części bliźniaka przeznaczonej dla A. J..

Sąd ustalił, że w dniu 16 grudnia 1992 roku A. W. (1) za środki otrzymane od rodziców – kwotę 17070000 zł – nabył działkę rekreacyjną położoną w miejscowości R. oznaczoną w ewidencji gruntów nr (...) oraz udział w wysokości 1/11 w działce nr (...). Z kolei działka rekreacyjna położona w R. oznaczona numerem ewidencyjnym (...) wraz z udziałem wynoszącym 1/11 w działce nr (...) została nabyta przez A. W. (1) w dniu 25 października 1996 roku. Faktycznie działka ta oraz udział zostały przekazane A. W. (1) przez L. J. w ramach rozliczeń wynikających z nieuregulowanego A. W. (1) przez L. J. wynagrodzenia za pracę. Aktualnie wartość niezabudowanej działki nr (...) wynosi 17000 zł, zaś wartość udziału 1/11 w działce nr (...) (droga) wynosi 700 zł.

Sąd Rejonowy ustalił, że w chwili zawierania związku małżeńskiego M. W. pracowała jako sprzedawca w przedsiębiorstwie państwowym (...). Za 1989 rok uzyskała z tego tytułu dochód w kwocie 2058407 starych złotych. Za 1990 rok uzyskała ona tam łączny dochód w kwocie 14535780 starych złotych. Następnie w związku z urodzeniem dzieci M. W. przebywała na urlopie macierzyńskim, a potem wychowawczym – do 5 stycznia 1995 roku. Następnie M. W. zarejestrowana była jako bezrobotna i pobierała zasiłek dla bezrobotnych. Od 5 maja 1997 roku M. W. zatrudniona jest w (...) Spółce Akcyjnej, jako kasjer.

Sąd ustalił, że bezpośrednio przed zawarciem małżeństwa A. W. (1) odbywał służbę wojskową, po odbyciu której i zawarciu związku małżeńskiego zatrudnił się w firmie montującej żaluzje, gdzie otrzymywał niskie wynagrodzenie. W maju 1990 roku A. W. (1) podjął pracę w zakładzie krawieckim należącym do L. J. na stanowisku szwacza, gdzie zarabiał około 500 zł miesięcznie. Od dnia 1 lutego 1994 roku do dnia 31 października 1996 roku A. W. (1) pracował w sklepie (...) w L., gdzie zarabiał 370 zł miesięcznie. W dniu 1 grudnia 1996 roku A. W. (1) podjął pracę w sklepie (...) w L., jako sprzedawca; w lutym 1998 roku zarabiał tam 500 zł miesięcznie. Od 1995 roku A. W. (1) płacił alimenty na dzieci. Od początku on też ponosił koszty utrzymania i eksploatacji domu („jego” części bliźniaka) przy ul. (...) w L.. Po rozwiązaniu związku małżeńskiego z M. W. (do około 2007 roku) A. W. (1) prowadził klub muzyczny. Obecnie A. W. (1) pracuje jako fryzjer w zakładzie należącym do jego ojca – J. W., gdzie zarabia około 2000 zł miesięcznie. A. W. (1) jest żonaty, jego żona wykonuje zawód dentysty. Oboje spłacają zaciągnięte wspólnie kredyty, łączna miesięczna kwota spłaty tych kredytów wynosi około 2000 zł.

Sąd Rejonowy wskazał dowody, na podstawie których dokonał ustaleń faktycznych, i przedstawił swoje stanowisko w zakresie oceny tych dowodów.

Sąd wskazał, że zasadniczą (i jedyną w zasadzie istotną kwestią sporną w sprawie), nie będącą dotychczas przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu, była kwestia źródeł i sposobu sfinansowania budowy domu mieszkalnego przy ul. (...) w L., to jest jego części przeznaczonej dla A. W. (1) (wraz z garażami, ogrodzeniem, bramą wjazdową i kostką brukową) oraz jego wykończenia.

Sąd wskazał, że wnioskodawczyni stała generalnie na stanowisku, iż na przedmiotową nieruchomość poniosła ona (w szczególności z majątku wspólnego) nakład w postaci: połowy domu bliźniaczego, garaży, ogrodzenia wraz z bramą wjazdową oraz wyłożenia posesji kostką brukową. W innym miejscu wskazała, że nakład z majątku wspólnego jej i uczestnika na wspomnianą nieruchomość przy ul. (...) w L. wyniósł: 75 % obecnej wartości połowy bliźniaka oraz 50 % obecnej wartości wspomnianych garaży i ogrodzenia. Przy czym, zarówno w swoich pismach, jak i wyjaśnieniach (zeznaniach), wskazywała takie źródła finansowania wspomnianej budowy domu i jego wykończenia takie jak: środki uzyskane z likwidacji książeczek mieszkaniowych jej oraz uczestnika (dwa razy po 7000000 starych złotych), wynagrodzenia za pracę jej oraz uczestnika, zaoszczędzona przez nią jeszcze przed ślubem (z jej zarobków) kwota 1000 dolarów, połowa kwoty uzyskanej przez uczestnika z tytułu sprzedaży mieszkania przy ul. (...) w L.. Jednakże, jak wynika z zasadniczo niekwestionowanej i przekonującej w tym względzie relacji uczestnika A. W. (1), kwoty uzyskane z likwidacji książeczek mieszkaniowych jego, jego siostry A. J. oraz wnioskodawczyni wystarczyły zaledwie na zakup

trzech bram do wspomnianych garaży, co jest w pełni realne, mając nawet na uwadze, że z książeczki wnioskodawczyni uzyskano wówczas 7000000 starych złotych.

Sąd wskazał, że odnośnie wynagrodzeń uczestników uzyskiwanych przez nich w latach budowy i wykańczania przedmiotowego domu (zasadniczo w latach 1992 – 2000) nie sposób nie zgodzić się z relacją uczestnika A. W. (1), czy świadków J. W. i W. W., że dochody uzyskiwane tą drogą, od 1990 roku w zasadzie już tylko przez uczestnika, wystarczyć mogły co najwyżej na bieżące utrzymanie małżonków W. oraz ich dzieci, na co wskazują również dokumenty dołączone do akt sprawy.

Sąd wskazał, że gdyby nawet przyjąć za wnioskodawczynią, iż zarobki jej męża w sklepie (...), były kilkakrotnie wyższe od wykazanych w dokumentach, to i tak przecież z kwot tam wskazanych, przemnożonych nawet razy 3, czy razy 4, trudno byłoby coś przeznaczyć na wykończenie przedmiotowego domu, mając na utrzymaniu czteroosobową rodzinę – z dwójką małych dzieci i nie pracującą wówczas żoną, płacąc co miesiąc alimenty na wspomniane dzieci oraz ponosząc samodzielnie koszty utrzymania i eksploatacji części bliźniaka przy ul. (...) w L..

Sąd wskazał, że odnośnie nierealności podnoszonego przez wnioskodawczynię faktu zaoszczędzenia przez nią kwoty 1000 dolarów, która miała zostać przez nią przekazana uczestnikowi na cel zakupu działki przy ul. (...), a która została przeznaczona według niej na budowę przedmiotowego domu, wypowiedział się już poprzednio obszernie w uzasadnieniu swoich orzeczeń zarówno Sąd Rejonowy w Lublinie, jak i Sąd Okręgowy w Lublinie. Argumentację tych sądów Sąd wydający postanowienie działowe w pełni podzielił.

Sąd Rejonowy dodał, że wspomniana kwota 1000 dolarów przeznaczona według wnioskodawczyni na budowę domu, pojawiła się w jej pismach i relacjach dopiero po kilku latach od wszczęcia niniejszego postępowania. Ponadto znamienne jest, że w pierwszej złożonej w sprawie relacji wnioskodawczyni pojawiało się następujące stwierdzenie: „Działkę w L. kupiliśmy w październiku 1990 r. (...). Pieniądze pochodziły z moich oszczędności – nie pamiętam, ale miałam oszczędności”.

Sąd wskazał, że zupełnie nierealna jest wersja wnioskodawczyni co do źródeł i sposobu sfinansowania budowy domu (i innych z tym związanych urządzeń lub obiektów) oraz jego wykończenia na nieruchomości położonej przy ul. (...) w L..

Sąd wskazał, że całkowicie odmiennie ocenić należało w tym względzie wersje uczestnika A. W. (1), z którego pism i relacji wynika, że:

- około 1991 – 1992 roku na wspomnianej działce położonej w L. przy ul. (...) w L. dokonano rozbiórki starego domu, który tam się znajdował, a następnie wzniesiono garaż trzystanowiskowy, co zostało sfinansowane ze środków pochodzących od rodziców A. W. (1) i A. J. W. i W. W., zarobionych przez nich podczas ich pobytów w U., a zdeponowanych na książeczkach oszczędnościowych,

- trzy bramy do wspomnianych garaży zakupione zostały ze środków pochodzących z likwidacji książeczek mieszkaniowych: A. W. (1), A. J. oraz M. W.,

- budowa domu mieszkalnego rozpoczęła się na działce przy ul. (...) w L. latem w 1993 roku i w następnym roku osiągnęła etap stanu surowego – powyższe prace także sfinansowane zostały z wymienionych wyżej środków pochodzących od rodziców A. W. (1) i A. J. W. i W. W.,

- w marcu 2004 roku A. W. (1) sprzedał mieszkanie przy ul. (...) w L. za kwotę 24000000 starych złotych (ówczesna równowartość około 7000 dolarów), z czego wykonany został dach na całym budynku, wykończono pomieszczenia na poziomie suterenu w części mieszkalnej A. W. (1) (łącznie z niezbędnymi instalacjami), zakupiono i wstawiono okna w tychże suterenu,

- w latach 1995 – 1996 na terenie posesji przy ul. (...) w L. położona została kostka brukowa, zaś inwestycja ta została sfinansowana ze środków J. i W. małżonków W.; sfinansowali oni również w tym czasie ogrodzenie tej posesji,

- w 1996 roku Z. S. (matka W. W. i babcia A. W. (1)) sprzedała nieruchomość przy ul. (...) w L. i z uzyskanych w ten sposób pieniędzy przekazała wymienionej córce kwotę 20000 zł, ta zaś przeznaczyła je na zakup okien do domu przy ul. (...) w L. – powyższe wiązało się z uzgodnieniem, że w zamian za wspomniane pieniądze Z. S. zamieszka w domu przy ul. (...) w L., w części zajmowanej przez A. J., co też się stało i ma miejsce do chwili obecnej,

- w 1996 roku A. W. (1) uzyskał na podstawie umowy zlecenia tytułem wynagrodzenia kwotę 30200 zł, zaś 1998 roku zaś efektem pobytu A. W. (1) w U. w 1998 – 1999 roku była pożyczka, której udzieliła mu wówczas siostra A. J. w kwocie 20 000 dolarów, z których to środków sfinansowano: otynkowanie całego bliźniaka przy ul. (...) w L., a w części bliźniaka przeznaczonej dla A. W. (1) i jego rodziny: wylano posadzki w łazienkach (ubikacjach) na parterze i na I piętrze, wylano posadzkę w kuchni na parterze, doprowadzono instalację hydrauliczną do kuchni i ubikacji na piętrze, położono terakotę: w ubikacji na parterze, w korytarzu i w łazience na I piętrze, położono glazurę w ubikacji na parterze i w łazience na I piętrze, wykonano pionory kanalizacyjne od suterenu do poddasza oraz doprowadzono przewody elektryczne do wszystkich pomieszczeń,

- A. J. wraz z mężem D. J. przebywali w U. w latach 1992 – 2001, gdzie mieszkali i zarabkowali; podczas swojego tam pobytu przekazywali zarobione tam pieniądze na budowę domu przy ul. (...) w L., w szczególności na wykończenie części bliźniaka przeznaczonej dla A. J.,

- z uzyskiwanych przez siebie zarobków, z uwagi na ich wysokość oraz przy zobowiązaniach, jakie posiadał (utrzymywanie czteroosobowej rodziny, ponoszenie kosztów utrzymania „swojej” części bliźniaka, obowiązek alimentacyjny), A. W. (1) nie był w stanie finansować budowy i wykończenia przedmiotowego domu.

W ocenie Sądu Rejonowego powyższa wersja uczestnika A. W. (1) jest prawdopodobna, logiczna i przekonująca, zaś wskazane tam: sposób i źródła finansowania omawianej inwestycji są realne. Ponadto, wersja ta koreluje z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie w tym w szczególności z zeznaniami J. W., W. W., A. J., czy D. J.. Ponadto znajduje ona potwierdzenie w wielu dokumentach cytowanych w ramach opisu stanu faktycznego sprawy.

Sąd wskazał, że oczywiście w relacji A. W. (1) można odnaleźć pewne nieścisłości i sprzeczności, na które swoich pismach i relacjach powoływała się wnioskodawczyni, jak chociażby podniesiona przez nią okoliczność niekonsekwentnego relacjonowania w toku postępowania przez uczestnika okoliczności jego pobytu w U. w latach 1998 – 1999. Jednakże patrząc generalnie na relację A. W. (1), a w szczególności zestawiając ją z relacją wnioskodawczyni w omawianym przedmiocie (przebieg procesu inwestycyjnego, źródła jego finansowania), Sąd Rejonowy uznał, że to relacja uczestnika jest, jako całość, logiczna i prawdopodobna, w odróżnieniu od relacji wnioskodawczyni, której tych przymiotów nie sposób przypisać.

Sąd wskazał, że w relacjach rodziców uczestnika (J. W. i W. W.) znaleźć można rozbieżności, na przykład w zakresie szczegółów dotyczących przeznaczenia poszczególnych kwot na dane wydatki na budowę domu, czy jego wykończenie. Jednakże w ocenie Sądu powyższe dziwić akurat nie może, gdyż od czasu przedmiotowej budowy minęło już wiele lat i zwłaszcza u osób starszych, jakimi są rodzice uczestnika, pewne fakty musiały wręcz ulec zatarciu lub zniekształceniu. Zdaniem Sądu, z pewnością najlepiej zapamiętał powyższe fakty uczestnik (dom był budowany dla niego i w jego wykonaniu aktywnie uczestniczył, on też jest osobą dużo młodszą od wspomnianych rodziców) i to na jego relacji co do tych szczegółów należało się przede wszystkim oprzeć.

Sąd wskazał, że w latach budowy przedmiotowego domu oraz jego wykańczania wnioskodawczyni praktycznie nie uczestniczyła aktywnie w tym procesie, skoro w latach 1990 i 1992 rodziła dzieci i z istoty rzeczy musiała się w tym czasie przede wszystkim opiekować dziećmi, a także prowadzić dom, zaś od około 1995 roku pozostawała w faktycznej separacji z uczestnikiem, który niejako kierował (wraz z rodzicami) całą inwestycją. W tych zatem okolicznościach podawane przez nią szczegóły co do tego, co i z jakich środków było w tym względzie finansowane, jest po prostu niewiarygodne, bo zwyczajnie nie mogła mieć w tym względzie takiej wiedzy.

Sąd wskazał, że pozostałe okoliczności wskazane w stanie faktycznym były zasadniczo niesporne. Niesporne było ostatecznie między innymi to, że remont mieszkania przy ul. (...) miał miejsce jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego przez A. W. (1) i M. W..

Sąd Rejonowy przedstawił swoje stanowisko w zakresie oceny poszczególnych dowodów osobowych (zeznań uczestników, świadków i opinii biegłych).

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że na podstawie art. 567 § 3 k.p.c. do postępowania o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami, a zwłaszcza do odrębnego postępowania w sprawach wymienionych w paragrafie pierwszym, stosuje się odpowiednio przepisy o dziale spadku, to jest art. 680-689 k.p.c., przy czym, zgodnie z art. 688 k.p.c., do dziale spadku stosuje się z kolei odpowiednio przepisy dotyczące zniesienia współwłasności, a w szczególności art. 618 § 2 i 3 k.p.c., co oznacza, że w wyniku odesłania drugiego stopnia do postępowania o podział majątku wspólnego mają odpowiednie zastosowanie przepisy art. 617, 618 § 1, 619, 621-625 k.p.c.

Sąd wskazał, że zgodnie z przepisem art. 35 k.r.o., podziału majątku, który był objęty małżeńską wspólnością ustawową można żądać dopiero po jej ustaniu. Wspólność ustawowa małżeńska pomiędzy wnioskodawczynią oraz uczestnikiem ustalała na skutek rozwiązania ich związku małżeńskiego przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie, który uprawomocnił się w dniu 12 lipca 2001 roku.

Zgodnie z art. 31 § 1 k.r.o. wspólność majątkowa obejmuje przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich. Aby dokonać podziału majątku wspólnego należy przede wszystkim ustalić jego skład i wartość. Ustalenia składu majątku wspólnego sąd dokonuje z urzędu, biorąc pod uwagę dane i dowody podane we wniosku, a także okoliczności ustalone w postępowaniu sądowym (art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c.). Tego rodzaju ustaleń dokonał Sąd Rejonowy w Lublinie w prawomocnym postanowieniu wstępnym z dnia 10 sierpnia 2007 roku, w którym orzekł, że do majątku wspólnego małżonków M. W. i A. W. (1) wchodzi:

- działka w R. o nr (...) (o powierzchni 600 m²),

- działka w R. o nr (...) (udział w niej w wysokości 1/11 – udział w drodze o powierzchni 300 m²).

Wartość wymienionej wyżej nieruchomości Sąd ustalił na podstawie wyceny dokonanej w opinii technicznej biegłego sądowego z zakresu budownictwa i wyceny nieruchomości A. S., przyjmując, że wartość rynkowa działki w R. o nr (...) (o powierzchni 600 m⁽²⁾) wynosi 17000 zł, natomiast wartość działki w R. o nr (...) (udziału w niej w wysokości 1/11 – udział w drodze o powierzchni 300 m⁽²⁾) wynosi 700 zł, co daje razem kwotę 17700 zł i stanowi wartość majątku wspólnego małżonków.

Sąd Rejonowy wskazał, że ustalił skład majątku wspólnego oraz jego stan według chwili ustania wspólności ustawowej, a wartość składników według cen z chwili dokonania podziału. Jednocześnie Sąd ustalił równe udziały małżonków w majątku wspólnym. Przyjął tym samym, że wartość udziału zarówno wnioskodawczyni, jak i uczestnika wynosi 8850 zł (1/2 z kwoty 17700 zł).

Sąd Rejonowy dokonał podziału majątku wspólnego małżonków przyznając uczestnikowi (zgodnie z wolą obojga uczestników) prawo własności obu nieruchomości położonych w miejscowości R..

Sąd Rejonowy omówił istotę podziału majątku wspólnego, który był objęty wspólnością majątkową małżeńską, oraz sposoby podziału majątku wspólnego i wyjaśnił, że w rozpoznawanej sprawie zarówno wnioskodawca, jak i uczestniczka, wnosili o przyznanie uczestnikowi przedmiotowych praw do nieruchomości w miejscowości R. ze spłatą na rzecz wnioskodawczyni. Poza tym, bezspornie, w istocie nie było możliwości fizycznego podziału przedmiotowych działek.

Sąd Rejonowy zasądził od A. W. (1) na rzecz wnioskodawczynie M. W. kwotę 8850 zł tytułem spłaty jej udziału, płatną od daty uprawomocnienia się postanowienia, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminu.

Sąd Rejonowy przytoczył treść przepisu art. 45 § 1 zd. 1 k.r.o. (w pierwotnym brzmieniu) oraz art. 32 k.r.o. (w pierwotnym brzmieniu).

Sąd wskazał, że w 1996 roku A. W. (1) uzyskał na podstawie umowy zlecenia tytułem wynagrodzenia kwotę 30200 zł, natomiast w 1999 roku uzyskał pożyczkę od siostry – A. J. w łącznej kwocie 20000 dolarów, które to kwoty w świetle art. 32 k.r.o. niewątpliwie stanowiły majątek wspólny małżonków W.. Z powyższych pieniędzy sfinansowane zostało następnie (do dnia ustania wspólności majątkowej małżonków) otynkowanie całego bliźniaka przy ul. (...) w L., zaś w części bliźniaka przeznaczonej dla A. W. (1) i jego rodziny: wylano posadzki w łazienkach (ubikacjach) na parterze i na I piętrze, wylano posadzkę w kuchni na parterze, doprowadzono instalację hydrauliczną do kuchni i ubikacji na piętrze, położono terakotę: w ubikacji na parterze, w korytarzu i w łazience na I piętrze, położono glazurę w ubikacji na parterze i w łazience na I piętrze, wykonano pionory kanalizacyjne od suterenu do poddasza oraz doprowadzono przewody elektryczne do wszystkich pomieszczeń. Wartość tych prac (i materiałów) wynosi obecnie 70000 zł, zgodnie z opinią biegłej A. S..

Sąd wskazał, że nieruchomości oznaczona nr (...), położona przy ul. (...) w L., stanowi majątek odrębny uczestnika A. W. (1), dlatego też, uwzględniając powyższy ustalony (z urzędu) nakład z majątku wspólnego małżonków na majątek odrębny jednego z nich (A. W. (1)), Sąd Rejonowy zasądził od A. W. (1) na rzecz wnioskodawczynie kwotę 35000 zł tytułem zwrotu tego nakładu (1/2 z kwoty 70 000 zł), przy czym, mając na uwadze sytuację finansową i rodzinną uczestnika, Sąd ustalił płatność tej kwoty w terminie 45 dni liczonych od dnia uprawomocnienia się postanowienia (art. 212 § 3 k.c.).

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że w postępowaniu o podział majątku wspólnego nie podlegały rozliczeniu nakłady z majątku odrębnego wnioskodawczynie na majątek odrębny uczestnika – kwota uzyskana z likwidacji ksiąteczki mieszkaniowej wnioskodawczynie (7000000 starych zł), która została wykorzystana zakup bramy do garażu na nieruchomości przy ul. (...) w L., a także ewentualne nakłady wnioskodawczynie na mieszkanie uczestnika przy ul. (...) w L., poczynione w związku z remontem tego mieszkania jeszcze przed zawarciem przez nich związku małżeńskiego. Sąd nadmienił, że tych ostatnich nakładów wnioskodawczynie w żaden sposób w niniejszym postępowaniu nie udowodniła.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że rozstrzygnięcie w przedmiocie „umorzenia postępowania w pozostałej części” dotyczy umorzenia postępowania w przedmiocie żądania przez wnioskodawczynię zniesienia współwłasności nieruchomości oznaczonej jako działka nr (...), położonej w L. przy ul. (...). W sytuacji bowiem, gdy ustalono, że nieruchomości ta nie wchodzi w skład majątku wspólnego byłych małżonków W. oraz gdy w związku z tym stało się niemożliwe wyodrębnienie lokalu dla wnioskodawczynie w budynku tam położonym, postępowanie w tej części stało się bezprzedmiotowe (zbędne) i podlegało umorzeniu (art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że zgodnie z § 23 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 grudnia 1996 roku w sprawie określenia wpisów w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 154, poz. 753 ze zmianami) piątą część wpisu obliczonego od wartości majątku podlegającego podziałowi pobiera się od wniosku o podział majątku wspólnego. Zgodnie z § 1 pkt 2 rozporządzenia, cały wpis stosunkowy w sprawie cywilnej wynosi – gdy wartość przedmiotu sporu mieści się w granicach od 10000 zł do 50000 zł – od pierwszych 10 000 zł – 800 zł, a od nadwyżki ponad 10 000 zł – 7 %. W oparciu o powyższe ustalono wpis ostateczny na kwotę 267,80 zł.

Sąd wskazał, że zgodnie z treścią art. 33 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 roku (Dz. U. z 2002 roku Nr 9, poz. 88 – tekst jednolity ze zmianami), jeżeli wpis ostateczny jest niższy od wpisu tymczasowego, różnicę zwraca się z urzędu. Wpis ustalony na etapie wpływu wniosku wynosił 2320 zł, zaś wnioskodawczynie w związku z częściowym zwolnieniem od uiszczenia wpisu uiściła 500 zł. Stąd należało zwrócić jej kwotę 232,20 zł.

Sąd Rejonowy wyjaśnił również rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania oraz rozstrzygnięcia w przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych.

*

Od postanowienia z dnia 31 sierpnia 2012 roku apelację wniosła M. W., wskazując, że zaskarża to postanowienie:

„a. (...) w części, w której Sąd Rejonowy dokonał ustalenia wysokości nakładów poniesionych z majątku dorobkowego mojego i uczestnika jedynie na kwotę 70.000,00 zł, zaś wartość majątku dorobkowego ustalił na kwotę 17,700,00 – zaskarża zatem w.w. orzeczenie w jego punkcie III i IV;

b. (...) w części, w której Sąd Rejonowy rozstrzyga o kosztach postępowania w ten sposób, że obciąża ją (na rzecz uczestników) kosztami postępowania we wskazanym w tymże orzeczeniu zakresie – zaskarża zatem w.w. orzeczenie w jego punktach VI, IX, VIII i IX”.

Wnioskodawczyni zarzuciła:

„a. rażące naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na treść orzeczenia, t.j.:

- obrazę przepisów art. 233 k.p.c. polegającą na zastosowaniu nie swobodnej, lecz dowolnej oceny dowodów, o to poprzez nierozważenie całokształtu okoliczności sprawy i niedopełnienie przez Sąd obowiązku wszechstronnego rozważania całokształtu zebranego materiału. Przy tym wskazuję, że takowe uchybienie procesowe miało decydujący wpływ na treść orzeczenia, a polegało ono na tym, że Sąd meriti bezpodstawnie nie rozważył treści wyjaśnień uczestników (jak też ich zeznań złożonych w charakterze strony) oraz zeznań świadków (w szczególności W. i J. małżonków W. oraz D. J.), co do następujących faktów: jakimi środkami pieniężnymi dysponowali rodzice uczestników (w tym w jakiej ilości były to dewizy – dolary), w jaki sposób środki te zostały pozyskane z pracy w U., w jakiej wysokości i na co te środki zostały przeznaczone. Sąd Rejonowy – mimo istnienia w tezach uczestników rażących sprzeczności – skwitował je stwierdzeniem, że to jedynie pewne nieścisłości i sprzeczności istnieją w zakresie samych szczegółów dotyczących przeznaczenia poszczególnych kwot na budowę domu, czy jego wykończenia; Przy tym faktem jest, że w.w. oświadczenia pozostają w rażącej wzajemnej sprzeczności i w sprzeczności z dowiedzionymi przez wnioskodawczynię okolicznościami. Wskazuje przy tym, że Sąd bezzasadnie nie wziął pod uwagę opinii biegłej z 30 grudnia 2011 r. stwierdzającej, że wartość poczynionych nakładów przez A. i M. W. wynosi na dzień zniesienia wspólności ustawowej (tj. 12 lipca 2001 r.) 486.000,00 zł przy wartości całego budynku równej 1.694.000,00 zł z gruntem (a bez gruntu 1.458.000,00 zł).

- obrazę przepisów art. 316 k.p.c. polegającą na wzięciu przez Sąd Rejonowy za podstawę orzeczenia stanu rzeczy innego niżli istniejący w chwili wydawania orzeczenia. Tenże stan rzeczy wzięty przez Sąd meriti za podstawę orzeczenia nie wynika ani z zebranego w sprawie materiału dowodowego, ani z zasad logicznego wnioskowania. Przy tym wskazuję, że takowe uchybienie procesowe miało decydujący wpływ na treść orzeczenia, a polegało ono na tym, że Sąd meriti bezpodstawnie bezkrytycznie dał wiarę zeznaniom w.w. osób (w tym przede wszystkim oświadczeniom uczestników i w.w. świadków) mimo istniejących między nimi poważnych sprzeczności. Wskazuje w tym miejscu, że sprzeczności te zostały przez nią wykazane w jej pismach z dnia 21 kwietnia b.r. 12 lipca b.r. oraz 7 lipca b.r.);

- obrazę przepisu art. 3 k.p.c., co miało decydujący wpływ na treść orzeczenia, a co polegało ono na tym, że Sąd meriti dopuścił się zignorowania zasady prawdy materialnej poprzez bezpodstawne przydanie waloru prawdziwości zeznaniom i wyjaśnieniom uczestników oraz zeznań świadków zeznających na ich rzecz – mimo rażących sprzeczności w ich zeznaniach, i braku w nich przymiotu odzwierciedlania rzeczywistości;

- obrazę przepisu art. 328 § 2 k.p.c., co miało decydujący wpływ na treść orzeczenia, a co polegało ono na tym, że Sąd meriti dopuścił się niepodania przyczyny, dla której odmówił wiarygodności dowodom przedstawianym przez wnioskodawczynię na podparcie jej tez. I tak n.p. Sąd Rejonowy zignorował zeznania świadków powoływanych przez

wnioskodawczynię (uzasadniwszy to tym że nie zasługują one na wiarę bo przeciwnie wobec nich brzmią teorię uczestników), bezkrytycznie przy tym przydając wiarygodność dowodom świadczącym na rzecz uczestników;

b. naruszenie prawa materialnego, t.j.:

- obrazę przepisu art. 43 § 3 k.r. i o. przez jego niezastosowanie, a to poprzez nieuwzględnienie nakładu osobistej pracy małżonki przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym przy ocenie, w jakim stopniu każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego. Wskazuje przy tym iż Sąd Rejonowy postąpił tak mimo tego, że art. 43. § 3. k.r. i o. stanowi wprost, iż „przy ocenie, w jakim stopniu każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego, uwzględnia się także nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym. Sąd przy tym dopuścił się *expressis verbis* pisemnej (zamieszczonej w uzasadnieniu) próby uzasadnienia słuszności absurdalnej (oraz bezprawnej) tezy, jakoby należało deprecjonować nakład pracy małżonki polegający na urodzeniu i wychowaniu dzieci. Sąd Rejonowy stwierdza bowiem (s. 18 Uzasadnienia), że „wnioskodawczyni w latach 1990 i 1992 rodziła dzieci i z istoty rzeczy musiała się w tym czasie przede wszystkim opiekować dziećmi, a także prowadzić dom” – i wywodzi z tego Sąd Rejonowy, że wnioskodawczyni tym samym nie mogła fizycznie współuczestniczyć w budowie domu, a zatem brak powodu by uznać, że należy jej się cokolwiek w zw. z jej przyczynianiem się do powstania majątku wspólnego.

C. Poczynienie ustaleń sprzecznych z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, polegające na bezpodstawnym przyjęciu, że:

- źródłem finansowania budowy domu były rzekomo środki uzyskane z aż trzech książeczek mieszkaniowych, gdy tymczasem była tylko jedna książeczka mieszkaniowa, na której to znajdowały się moje zgromadzone oszczędności i od których to oszczędności przysługiwała wielokrotnie wyższa premia gwarancyjna,

- jedynie rodzice uczestników zajmowali się budową – gdy tymczasem także i ona – pomimo wychowywania przez nią dzieci – wraz z jej rodzicami (zwłaszcza z ojcem) aktywnie współdziałała w budowie domu (co dowiedziono zeznaniami świadków K. O., A. Z., R. K., L. J.). Wskazuje przy tym, iż udział mojego Ojca W budowie był znaczny – pracował on zarówno przy rozbiórce starego domu, jak i przy budowie nowego domu, jego wykończeniu – aż do 1996 r. (włącznie)”.

M. W. wniosła o:

„1. podwyższenie zasądzonej na rzecz wnioskodawczyni (tytułem zwrotu nakładów z majątku wspólnego) kwoty 35.000 zł, do kwoty 165.000,00 zł;

ewentualnie

2. uchylenie zaskarżonego postanowienia we wskazanym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania – a to celem usunięcia rażącej niesprawiedliwości orzeczenia;

3. w obu powyższych wypadkach wnoszę o zasądzenie na rzecz wnioskodawczyni kosztów postępowania odwoławczego wszczętego niniejszą apelacją – według norm przepisanych”¹ (k. 965-975).

÷

W piśmie procesowym wniesionym do Sądu Rejonowego Lublin – Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku w dniu 23 listopada 2012 roku wnioskodawczyni wskazała między innymi, że:

„1- zarzuca i kwestionuje błędne przyjęcie przez Sąd wartości majątku wspólnego mojego i uczestnika postępowania jedynie na kwotę 17.700,00 zł (tj. wartości nieruchomości i udziału nieruchomości w 1/11 części określonych w pkt. I zaskarżonego postanowienia), z tego powodu, iż do majątku wspólnego stron wchodzi również wierzytelność, z tytułu nakładów poczynionych z majątku wspólnego (nie tylko na majątek odrębny uczestnika), ale również Jego siostry – osoby trzeciej, która jest współwłaścicielką całej nieruchomości.

W związku z tym wartość majątku wspólnego należy powiększyć o wartość tejże wierzytelności.

Wobec powyższego przedmiotem zaskarżenia jest zarówno rozstrzygnięcie zawarte w pkt III jak i w pkt IV postanowienia, które to rozstrzygnięcia są ze sobą – w stanie faktycznym niniejszej sprawy – nierozzerwalnie związane

Związku tego nie może podważyć fakt „rozbicia” kwoty należnej jej od uczestnika na dwie pozycje, gdyż do majątku wspólnego należą nie tylko składniki rzeczowe, lecz także wierzytelności, zarówno te, które przysługują z tytułu nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków, jak i wierzytelności z tytułu nakładów z majątku wspólnego poczynione na majątek osoby trzeciej”.

Wnioskodawczyni oświadczyła, że „żąda w pkt. III apelacji podwyższenia zasądzonej w pkt. IV orzeczenia na jej rzecz kwoty 35.000,00 zł "o kwotę" (wskazaną jako przedmiot zaskarżenia), a więc o kwotę 165.000, 00 zł”.

Wnioskodawczyni wyjaśniła, że „w trakcie przepisywania projektu apelacji (sporządzonego ręcznie) – omyłkowo zostało odczytane i napisan(e) sformułowanie "do kwoty" zamiast "o kwotę" (k. 980-982).

÷

W piśmie procesowym wniesionym do Sądu Rejonowego Lublin – Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku pełnomocnik wnioskodawczyni wskazał między innymi, że wnosi o zmianę rozstrzygnięcia zawartego w punkcie VIII postanowienia z dnia 31 sierpnia 2012 roku przez jego uchylenie, jako zbędnego (k. 1019-1020).

*

Postanowieniem z dnia 19 marca 2013 roku Sąd Rejonowy Lublin – Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku postanowił odrzucić zawarte w apelacji zażalenie wnioskodawczyni na rozstrzygnięcie zawarte w punkcie VIII postanowienia z dnia 31 sierpnia 2012 roku (k. 1030).

*

Na rozprawie apelacyjnej wnioskodawczyni oświadczyła, że popiera apelację (k. 1051, 1062v).

Uczestnik wnosił o oddalenie apelacji (k. 1062v).

*

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni jest bezzasadna i związku z tym podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że nie jest zasadny wniosek o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Wprawdzie wniosek ten został zgłoszony jako wniosek ewentualny, ale, jako dalej idący, wymaga omówienia w pierwszej kolejności.

Z przepisów art. 386 § 2 i 4 k.p.c., mających odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym (art. 13 § 2 k.p.c.), wynika, że uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji może nastąpić tylko w razie stwierdzenia nieważności postępowania, w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie postanowienia co do istoty sprawy wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W ocenie Sądu Okręgowego w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi żadna ze wskazanych wyżej podstaw uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. Postępowanie przed sądem pierwszej instancji nie jest dotknięte nieważnością. Sąd ten rozpoznał istotę sprawy, a wydanie postanowienia przez

Sąd Okręgowy nie wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, czy powtarzania postępowania dowodowego.

Należy także zwrócić uwagę, że wnioskodawczynie nie przytacza w apelacji zarzutów, których uwzględnienie mogłoby skutkować uchyleniem zaskarżonego postanowienia, w związku z czym niezrozumiałe jest zamieszczenie w apelacji wniosku o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

÷

Nie są uzasadnione zarzuty podniesione w apelacji.

Na wstępie należy wskazać, że Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ponowne szczegółowe przytaczanie tych ustaleń oraz rozważań w zakresie oceny dowodów jest zbędne.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji oraz dokonaną przez ten Sąd ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd Okręgowy podtrzymuje również w całości ustalenia faktyczne, które stanowiły podstawę postanowienia z dnia 12 marca 2009 roku, wydanego w sprawie II Ca 792/08, oraz dokonaną w tej sprawie ocenę zebranego wówczas materiału dowodowego (k. 564, 567-614).

÷

Nie jest uzasadniony zarzut naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. Treść zarzutu wskazuje przy tym, że odnosi się on wyłącznie do przepisu art. 233 § 1 k.p.c., nie zaś przepisu art. 233 § 2 k.p.c. Wnioskodawczynie nie wskazuje w ogóle w apelacji, w jaki sposób miałyby zostać naruszony ten ostatni przepis. Przepis ten dotyczy nie oceny dowodu lub dowodów, ale oceny postawy strony lub uczestnika postępowania nieprocesowego, wyrażającej się w odmowie przedstawienia przez stronę lub uczestnika dowodu lub stawianiu przeszkód w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu.

Podnosząc zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wnioskodawczynie skupiła się jedynie na kilku wybranych przez siebie dowodach, pomijając cały pozostały materiał dowodowy. Tymczasem z przepisu art. 233 § 1 k.p.c. jednoznacznie wynika, że sąd dokonuje oceny dowodów na podstawie wszechstronnego rozważenia całego zebranego materiału, a więc nie tylko materiału dowodowego, ale także materiału procesowego, w szczególności twierdzeń stron i uczestników postępowania zawartych czy to w pismach procesowych, czy też złożonych do protokołu rozprawy. Sąd bierze również pod uwagę także zachowanie stron i uczestników w toku postępowania, w szczególności w zakresie inicjatywy dowodowej, dotrzymywania terminów procesowych, konsekwencji lub jej braku w przytaczaniu twierdzeń i zgłaszaniu wniosków.

W podobny sposób wnioskodawczynie sformułowała zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w apelacji wniesionej w sprawie II Ca 792/082.

W tym miejscu jeszcze raz należy podkreślić, że nadal aktualne jest stanowisko Sądu Okręgowego w przedmiocie oceny dowodów, w szczególności w przedmiocie oceny wiarygodności zeznań wnioskodawczynie, przedstawione w uzasadnieniu postanowienia Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 12 marca 2009 roku (k. 596-612). Ponowne przytaczanie rozważań w tym zakresie jest zbędne, gdyż sprowadzałoby się do dosłownego przytoczenia rozważań Sądu Okręgowego, które nadal zachowują aktualność.

Wskazać jedynie należy, że wnioskodawczynie, wskazując w apelacji w sprawie II Ca 201/13 na nieścisłości, czy też rozbieżności w wypowiedziach niektórych świadków, nie wyjaśnia w żaden racjonalny sposób, skąd ona i jej ówczesny mąż uzyskali środki finansowe na przeprowadzenie tak rozległej i kosztownej inwestycji budowlanej, przy uwzględnieniu ich sytuacji rodzinnej, osobistej i zawodowej w latach dziewięćdziesiątych XX wieku.

÷

Oczywiście bezzasadny jest zarzut naruszenia przepisu art. 316 k.p.c.

Powołany przepis stanowi, że po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy; w szczególności zasądzeniu roszczenia nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że stało się ono wymagalne w toku sprawy.

Przepis art. 316 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym (art. 13 § 2 k.p.c.).

Stan rzeczy, o którym mowa w powołanym przepisie, to zarówno stan faktyczny sprawy, jak i dotyczący jej stan prawny. Stan ten ma istnieć w chwili zamknięcia rozprawy, ale w istocie chodzi o stan w chwili wydania wyroku. Z przepisu art. 224 § 2 k.p.c. wynika bowiem możliwość przeprowadzenia określonych dowodów także po zamknięciu rozprawy. Po zamknięciu rozprawy, a przed wydaniem wyroku może również nastąpić zmiana stanu prawnego.

Powyższe uwagi odnoszą się również do wydania postanowienia co do istoty sprawy w postępowaniu nieprocesowym.

W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował powołany przepis, biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili orzekania.

Przepis art. 316 k.p.c. nie dotyczy natomiast w ogóle zagadnienia prawidłowości ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, które mają stanowić podstawę faktyczną rozstrzygnięcia w konkretnej sprawie sądowej.

Analiza treści zaskarżonego postanowienia oraz jego uzasadnienia nie daje żadnych podstaw do przyjęcia, że Sąd pierwszej instancji wydał postanowienie, biorąc za podstawę stan rzeczy z innej chwili niż chwila wydania postanowienia.

÷

Nie jest uzasadniony zarzut naruszenia przepisu art. 3 k.p.c.

W rozpoznawanej sprawie miał zastosowanie przepis art. 3 k.p.c. w dwojakim brzmieniu:

1. Do dnia 2 maja 2012 roku przepis ten miał zastosowanie w brzmieniu ustalonym przez art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 marca 1996 roku o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej – Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 43, poz. 189 ze zmianami). We wskazanym brzmieniu przepis ten stanowił, że strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody.

2. Od dnia 3 maja 2012 roku przepis ten miał zastosowanie w brzmieniu ustalonym przez przepis art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 16 września 2011 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381). We wskazanym brzmieniu przepis ten stanowi, że strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody.

Wbrew odmiennym twierdzeniom wnioskodawczyni należy stwierdzić, że przepis art. 3 k.p.c., zarówno w poprzednio, jak i obecnie obowiązującym brzmieniu, nie dotyczy ani oceny dowodów, ani też nie wyraża „zasady prawdy materialnej”, na którą powołuje się wnioskodawczyni. Wskazany przepis określa obowiązek procesowy stron i uczestników postępowania, w szczególności w zakresie obowiązku składania wyjaśnień co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz w zakresie przedstawiania dowodów na potwierdzenie swoich twierdzeń dotyczących okoliczności faktycznych.

÷

Nie jest uzasadniony zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Rejonowy szczegółowo przedstawił w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia swoje ustalenia w zakresie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, ocenę dowodów, na podstawie których dokonał tych ustaleń, oraz szczegółowo wyjaśnił podstawę prawną rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy odwołał się również do oceny dowodów przedstawionej przez Sąd Okręgowy w Lublinie w uzasadnieniu postanowienia z dnia 12 marca 2009 roku, wydanego w sprawie II Ca 792/08, wskazując, że podziela stanowisko Sądu Okręgowego w tym zakresie, dając tym samym wyraz swojemu stanowisku w przedmiocie oceny dowodów.

÷

Nie jest uzasadniony zarzut naruszenia przepisu art. 43 § 3 k.r.o. Wbrew stanowisku wnioskodawczynie należy stwierdzić, że wskazany przepis nie miał zastosowania w rozpoznawanej sprawie.

Powołany przepis stanowi, że przy ocenie, w jakim stopniu każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego, uwzględnia się także nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym.

Przepis art. 43 § 3 k.r.o. łączy się ściśle z treścią przepisów art. 43 § 1 i 2 k.r.o. i dotyczy problematyki wysokości udziałów obojga małżonków w majątku wspólnym.

Zasadą jest, że oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym (art. 43 § 1 k.r.o.). Jednakże z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku (art. 43 § 2 zd. 1 k.r.o.).

Z powołanych przepisów wynika, że ustalenie udziałów w majątku wspólnym innych niż określone w art. 43 § 1 k.r.o. może nastąpić jedynie na żądanie każdego z małżonków. Sąd nie może natomiast z urzędu ustalić nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym.

W rozpoznawanej sprawie ani wnioskodawczynie, ani też uczestnik nie wnosili o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, w związku z powyższym nie zachodziła potrzeba określenia czy i w jakim stopniu każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego przez nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym.

Należy przy tym podkreślić, że sam nakład osobistej pracy małżonka przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym nie stanowi „składnika” majątku wspólnego, lecz jedynie może mieć znaczenie przy ustaleniu równych lub nierównych udziałów w istniejącym realnie majątku wspólnym.

Nakład osobistej pracy małżonka przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym nie może być również uznany za nakład z majątku wspólnego na jego majątek osobisty, czy też majątek osobisty drugiego małżonka, w znaczeniu określonym przez przepis art. 45 k.r.o.

Nie kwestionując w żadnym razie nakładu pracy M. W. przy wychowywaniu dzieci, jak również we wspólnym gospodarstwie domowym, Sąd Rejonowy położył nacisk na to, że w okresie, w którym wnioskodawczynie urodziła dzieci i opiekowała się nimi, nie uzyskiwała ona znaczących dochodów, które mogły być przeznaczone na sfinansowanie zakupu inwestycji polegającej na wybudowaniu domu mieszkalnego. Skoro bezsporne jest, że inwestycja budowlana została rozpoczęta na nieruchomości stanowiącej współwłasność A. W. (1) i B. J. i była płynnie prowadzona, to oczywiste jest, że A. W. (1) musiał dysponować środkami finansowymi pozwalającymi na zakup materiałów budowlanych i wykonywanie prac budowlanych. Skoro środki z wynagrodzenia za pracę, jakie w okresie budowy uzyskiwali A. W. (1) i M. W., nie umożliwiłyby prowadzenia tak dużej inwestycji budowlanej, to jedynym możliwym wnioskiem jest to, że środki na budowę domu były przekazywane A. W. (1) przez jego rodziców – J. W. i W. W..

Sąd Rejonowy przytoczył na uzasadnienie tego wniosku również szereg innych argumentów.

W rozpoznawanej sprawie nie zostało natomiast w ogóle udowodnione przez wnioskodawczynię, że darowizny ze strony rodziców A. W. (1) nie były dokonywane wyłącznie na rzecz tego uczestnika, ale wspólnie na rzecz A. W. (1) i jego żony lub co najmniej ze wskazaniem, że przedmioty darowizn mając wejść do majątku wspólnego A. W. (1).

÷

Nie jest uzasadniony zarzut sprzeczności ustaleń Sądu pierwszej instancji z zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Powyższą ocenę należy uzupełnić o przypomnienie, że zarzut sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego ma rację bytu wówczas, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy ustaleniami faktycznymi sądu a dowodami, które sąd ten uznał za wiarygodne. W sytuacji, gdy określony dowód czy dowody nie zostały uznane przez sąd za wiarygodne, a strona lub uczestnik postępowania uważa, że ocena ta nie jest trafna i, że dowody te powinny stanowić podstawę ustaleń faktycznych w danej sprawie, podnoszenie zarzutu sprzeczności ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego jest bezprzedmiotowe, gdyż sprzeczność taka w rzeczywistości nie zachodzi. W takiej sytuacji zarzuty strony lub uczestnika postępowania powinny dotyczyć przebiegu postępowania dowodowego lub oceny dowodów. W przypadku uznania takich zarzutów za zasadne odmienna ocena materiału dowodowego przez sąd drugiej instancji może prowadzić do odmiennych ustaleń faktycznych niż dokonane przez sąd pierwszej instancji. Odmienne ustalenia faktyczne nie są wówczas wynikiem przyjęcia, że zachodziła sprzeczność pomiędzy zebrany materiałem a przeprowadzonymi dowodami, ale są konsekwencją uznania za wiarygodne tych dowodów, które nie stanowiły podstawy ustaleń sądu pierwszej instancji, gdyż zostały uznane przez ten sąd za niewiarygodne lub też nie zostały przyjęte za podstawę ustaleń z innych przyczyn.

Wnioskodawczyni nie wskazuje przy tym dowodów uznanych przez Sąd pierwszej instancji za wiarygodne, z którymi miałyby pozostawać w sprzeczności ustalenia faktyczne dokonane przez ten Sąd.

Jeżeli chodzi o ilość książeczek mieszkaniowych, to podniesione w apelacji stanowisko pozostaje w sprzeczności ze stanowiskiem wnioskodawczyni zajęty przed Sądem pierwszej instancji. M. W. nie kwestionuje przy tym w ogóle ustalenia Sądu pierwszej instancji, że środki pochodzące z likwidacji trzech książeczek mieszkaniowych wystarczyły w istocie jedynie na zakup trzech bram garażowych.

Wreszcie należy wskazać, że prawidłowe jest stanowisko Sądu pierwszej instancji co do tego, że w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej sąd nie orzeka o rozliczeniu nakładów z majątku osobistego (odrębnego) jednego z małżonków na majątek osobisty (odrębny) drugiego.

÷

Nie są uzasadnione zarzuty apelacji dotyczące rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za pierwszą instancję. W rozpoznawanej sprawie postępowanie toczyło się przez okres prawie dziesięciu lat od chwili wniesienia wniosku do chwili wydania przez Sąd pierwszej instancji postanowienia co do istoty sprawy, kończącego sprawę w tej instancji. Przebieg postępowania, w szczególności treść stanowisk wnioskodawczyni i uczestników oraz składane przez nich wnioski procesowe i dowodowe wskazuje, że interesy tych osób były sprzeczne. Co więcej, wnioski i zarzuty M. W. zostały uwzględnione tylko w nieznaczącej części w stosunku do całości jej żądań zgłaszanych w czasie trwania postępowania. Nie było zatem podstaw do uznania, że wnioskodawczyni nie powinna zwracać uczestnikom chociażby części poniesionych kosztów postępowania, jak również, że sama powinna otrzymać zwrot kosztów przez siebie poniesionych.

Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach postępowania nieprocesowego stanowią przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, a więc przepisy o charakterze proceduralnym, a nie materialnoprawnym. Ewentualne naruszenie tych przepisów przez sąd pierwszej instancji sąd odwoławczy bierze pod

uwagę tylko na zarzut uczestnika postępowania podniesiony w apelacji lub zażaleniu na rozstrzygnięcie co do kosztów procesu za pierwszą instancję. Naruszenie tych przepisów nie jest natomiast brane pod uwagę z urzędu.

Przepis art. 378 § 1 k.p.c. stanowi, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.

Z powołanego przepisu wynika między innymi, że sąd drugiej instancji – bez podniesienia w apelacji lub w toku postępowania apelacyjnego odpowiedniego zarzutu – nie może wziąć z urzędu pod rozwagę uchybień prawa procesowego, popełnionych przez sąd pierwszej instancji, choćby miały wpływ na wynik sprawy. Jedyne wyłom ustanowiony został w art. 378 § 1 zdanie drugie k.p.c., który nakazuje sądowi drugiej instancji w granicach zaskarżenia wziąć pod uwagę nieważność postępowania przed sądem pierwszej instancji.

W uchwale z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/073, Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.

Zarzut podniesiony przez pozwaną w końcowej części apelacji, a dotyczący rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za pierwszą instancję, został sformułowany w sposób tak ogólny, że uniemożliwia to precyzyjne jego omówienie, a tym samym przesądza o jego bezzasadności.

÷

Mając na uwadze powyższe rozważania, należało oddalić apelację, jako bezzasadną.

Sąd Okręgowy podziela przy tym również w całości rozważania prawne przedstawione przez Sąd Okręgowy w Lublinie w uzasadnieniu postanowienia tego Sądu z dnia 12 marca 2009 roku, wydanego w sprawie II Ca 792/08. Ponowne przytaczanie tych rozważań jest zbędne, gdyż musiałoby się sprowadzić do ich dosłownego powtórzenia.

*

Na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy postanowił oddalić wniosek M. W. o zasądzenie od A. W. (1) i A. J. zwrotu kosztów postępowania odwoławczego. Apelacja wnioskodawczynie została oddalona w całości, a zatem brak jest podstaw do zasądzenia zwrotu kosztów postępowania odwoławczego na rzecz wnioskodawczynie od uczestników.

Z kolei uczestnicy, którzy byli reprezentowani przez pełnomocnika będącego adwokatem, nie złożyli Sądowi Okręgowemu spisu kosztów postępowania odwoławczego, ani też nie zgłosili wniosku o przyznanie kosztów według norm przepisanych. Roszczenie uczestników o zwrot kosztów postępowania odwoławczego wygasło zatem na podstawie art. 109 § 1 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

*

Na podstawie art. 113 ust. 1 (a contrario) ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 90 z 2010 roku, poz. 594 – tekst jednolity ze zmianami) Sąd Okręgowy przejął na rachunek Skarbu Państwa nie uiszczoną opłatę od apelacji. W związku z tym, że apelacja wnioskodawczynie została oddalona w całości, a wnioskodawczynie była zwolniona od części opłaty od apelacji, brak jest podmiotu, który mógłby zostać obciążony obowiązkiem uiszczenia tej części opłaty na rzecz Skarbu Państwa.

*

Z tych wszystkich względów i na podstawie powołanych wyżej przepisów Sąd Okręgowy orzekł jak w postanowieniu.

1 Przytoczono dosłowne brzmienie zarzutów i wniosków apelacyjnych oraz sformułowania określającego zakres zaskarżenia postanowienia, z zachowaniem zastosowanej pisowni i interpunkcji.

2 Por. stronę 29 uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 12 marca 2009 roku (k. 29).

3 OSN C 2008, z. 6, poz. 55.